

### Delimitowanie bezkresu? O granicach nadinterpretacji

W prezentowanym numerze „Tekstualiów” namysłowi i dyskusji poddane zostało zjawisko nadinterpretacji oraz jej ewentualnych granic – w badaniach literackich oraz porównawczych. Na wyborze tematu tego wydania zaważyło spostrzeżenie, że o ile nie brak naukowych stanowisk dotyczących samej interpretacji, o tyle fenomen nadinterpretacji (a tym bardziej jej granic) nie doczekał się – jak dotąd – wyczerpującego opracowania. W ostatnim ćwierćwieczu zagadnienie to podejmowane było relatywnie rzadko, najczęściej jako swoisty *appendix* do rozpoznai traktujących o ogólnych regułach rozumienia<sup>1</sup>. Tymczasem nawet pobieżna refleksja na temat nadinterpretacji i jej granic pozwala stwierdzić, iż stanowią one niemożliwy do zbagatelizowania problem badawczy.

Czym zatem jest sama nadinterpretacja? Szkodliwym ekscesem, popełnionym z rozmysłem (lub nie) nadużyciem względem tekstu, pomyłką, przekłamaniem (jak stwierdziłby choćby Umberto Eco)? Czy może praktyką pozwalającą otworzyć dane dzieło na nowe odczytania, odkryć w nim inne, niebrane wcześniej pod uwagę sensory (co z kolei postulował Jonathan Culler)? W którym momencie i miejscu następuje zejście odczytującego dzieło z bezpiecznych dróg interpretacyjnych ku niepewnym ścieżkom „nadrozumienia”? Czy można wskazać punkt, w którym twórcza praca nad tekstem zmienia się w cyniczną manipulację tym ostatnim, mającą na celu jedynie dowiedzenie tez zakładanych przez badacza? Co począć z takimi (splcionymi z kwestiami interpretacji i nadinterpretacji) kategoriami, jak intencja tekstu, intencja autora, znaczenie, analiza tekstu i kontekst? Pytania te można mnożyć. To tylko niektóre zagadnienia podjęte przez naszych autorów w prezentowanym Państwu numerze „Tekstualiów”.

Wśród artykułów zawartych w tym tomie znalazły się między innymi: tekst Williego van Peera, w sposób krytyczny podejmujący namysł nad „apologizowaniem” praktyki nadinterpretacyjnej we współczesnej humanistyce, oraz szkice Ewy Paczoskiej i Ewy Szczęsnej – odpowiednio – ukazujące niebezpieczeństwa związane z pochwątką (niekiedy) instrumentalnej i nastawionej na partykularne korzyści badaczy „niewierności” tekstem

---

<sup>1</sup> Do wyjątków należą prace: U. Eco, R. Rorty, J. Culler, C. Brooke-Rose, *Interpretacja i nadinterpretacja*, pod red. S. Colliniego, tłum. T. Biedroń, Kraków 1996 (U. Eco, R. Rorty, J. Culler, C. Brooke-Rose, *Interpretation and Overinterpretation*, ed. S. Collini, Cambridge 1992); H. Markiewicz, *O falsyfikowaniu interpretacji literackich*, „Pamiętnik Literacki” 1996, nr 1 (87), s. 59, 71–72; a także wydanie „Tekstów Drugich” 1997, nr 6, zatytułowane *Granice interpretacji*.

oraz uwypuklające nieredukowalny dystans pomiędzy stanowiskami teoretycznymi zajmowanymi przez zwolenników i przeciwników „nadrozumienia”. Wśród tekstów związanych z tematem numeru ukazują się również: instruktywna analiza „technik nadinterpretacyjnych” i konsekwencji ich stosowania w badaniach literackich autorstwa Żanety Nalewajk-Tureckiej, artykuł Tomasza Wiśniewskiego, łączący namysł nad nadinterpretacją z zagadnieniem adaptacji scenicznych, prace Marcina Czardybona, Pawła Bema, Anny Spólnej i Elizy Kąckiej, a także esej o nadinterpretacji w sztuce autorstwa Libuše Heczkovej i Kateřiny Svatoňovej.

Publikowane w numerze teksty tematyczne ukazują homonimiczne rozumienie tego terminu we współczesnym literaturoznawstwie, uzmysławiają, że znaczenie tego pojęcia raz bywa tożsame z „nadrozumieniem” tekstu literackiego, innym razem kojarzone jest z „przewyciężaniem czasu” w ahistorycznie zorientowanej refleksji nad tekstami literackimi. Bywa także identyfikowane jako interpretacja pozbawiona uzasadnienia w komentowanych zjawiskach artystycznych.

Proponowany zbiór artykułów nie wyczerpuje wprawdzie zagadnienia interpretacji i nadinterpretacji (oraz ich granic), mamy jednak nadzieję, że stanowić on będzie zachętę do dalszego problematyzowania i dookreślenia tych kategorii – fundamentalnych zarówno w kontekście rozumienia tekstów, jak i rozumienia otaczającego nas świata.

Zapraszamy także do lektury tekstów literackich zawartych w numerze. Wśród nich jest kolejny fragment tekstu sylwicznego Leszka Szarugi *Pomrocność jasna*, ku naszej radości na łamy czasopisma wróciła także rubryka Piotra Michałowskiego *Kolumbicje*. Publikujemy również nowe przekłady autorstwa Zbigniewa Dmitrocy: Leśmianowskiego wiersza *Księżycówny* z cyklu *Łunnoje pochmielje* i poematu *Pieśni przemądrej Wasylisy*. W dziale tłumaczenia czytelnicy znajdą esej Williama Hazlitta *O przyjemności płynącej z nienawiści* (spolszczony przez Agnieszkę Wnuk) oraz wiersze Any Ristović i Vojislava Karanovicia w przekładzie Miłosza Waligórskiego. Wydanie dopełniają teksty poetyckie Bohdana Zadury, Olgi Wybodowskiej i Sylwestra Gołębia oraz prozatorskie Justyny Bogdanowicz i Mateusza Pytko, a zamykają je rozważania Piotra Mitznera, w których autor proponuje włączenie do słownika pojęć historyków literatury nowego terminu „trzecia awangarda”, oraz artykuł Magdaleny Horodeckiej ukazujący reportaż jako medium pamięci Innego na przykładzie *Papusy* Angeliki Kuźniak.